

3.04.2020 piątek

1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej pt. „Ozimina”.

Otwórz książkę z ilustracjami „Nowe przygody Olka i Ady” str 54,55 lub skorzystaj z flipbooka lub załącznika

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-ks/mobile/index.html#p=56>

Posłuchaj opowiadania „Ozimina” Rodzic czyta opowiadanie:

Zbliżała się wiosna. Słońce świeciło coraz mocniej, a dni stawały się coraz dłuższe. Olek z Adą przeglądali księgozbiór babci i dziadka. Były tam książki o przyrodzie.

– Dziadku, co to jest ozimina? – zapytał Olek.

– To są rośliny, najczęściej zboża, które wysiewa się jesienią, bo lubią spędzać zimę pod śniegiem. Wtedy najlepiej rosną.

– A ja myślałem, że to są zimne lody! Na przykład ozimina waniliowa, ozimina czekoladowa...

– Cha, cha, cha! Poproszę dwie kulki oziminy rzepakowej – roześmiał się dziadek.

– Świetnie to wymyśliłeś. Jednak oziminy nie sprzedaje się w cukierniach ani w lodziarniach. Jeśli chcecie, możemy się zaraz wybrać na spacer i sprawdzić, jakie są oznaki wiosny i co wykiełkowało na polach.

– Ja wolę zostać z babcią – powiedziała Ada.

– Poczekam, aż wiosna sama do mnie przyjdzie.

– Mam pomysł – stwierdziła babcia.

– Wy idźcie szukać wiosny na polach, a my z Adą sprawdzimy, czy przypadkiem nie ukryła się w naszym ogródku.

Olek z dziadkiem wyruszyli na poszukiwanie wiosny. Szli skrajem lasu, a Olek co chwilę przystawał i pytał dziadka o nazwy roślin. Podziwiali białe zawilce i fioletowe przylaszczki. Olek miał trudności z wymówieniem słowa „przylaszczka” i było dużo śmiechu. Dziadek, wielbiciel i znawca ptaków, opowiadał Olkowi o przylatujących na wiosnę ptakach.

– Na pewno przylecą do nas bociany i jaskółki – powiedział Olek.

– A jakich ptaków nie wymieniłem?

– Są takie niewielkie szare ptaki z białymi brzegami na ogonku. Na pewno usłyszymy ich przepiękny śpiew nad polami.

– Już mi się przypomniało! To skowronki! – zawołał Olek.

– Brawo! A znasz taki wierszyk? Dziadek przystanął, wcielił się w aktora na scenie i zaczął recytować:

Szpak się spotkał ze skowronkiem.

– Przyszła wiosna! Leć na łąkę!

Czas na twoje ptasie trele,
z tobą będzie nam weselej.

– Drogi szpaku – rzekł skowronek

– gardło całe mam czerwone, łykam syrop i pigułki,
niech kukają więc kukułki.

Kuku, kuku – wiosna śpiewa!

Pąki rosna już na drzewach.
Kuku, wiosna! Wiosna, kuku!
Będzie radości do rozpuku !
Olek pochwalił dziadka za świetną pamięć i ocenił jego wystąpienie na szóstkę.
Słońce grzało coraz mocniej. Za zakrętem polnej drogi Olek zobaczył zielone pole.
Ciągnęło się aż po horyzont.
– Dziadku, to wygląda jak zielone morze!
– To jest właśnie ozimina rzepakowa. Rzepak kwitnie na żółto. A tam rosna jęczmień i żyto, widzisz?
– Tak! I te wszystkie rośliny spały pod śniegiem przez całą zimę?
– Tak. A kiedy słońce roztopiło śnieg, od razu napiły się wody.
– Mądre te zboża –podsumował Olek.
–Wiedzą, kiedy leżeć, kiedy kwitnąć i kiedy dojrzewać.
– Czasami pogoda płata figle i niszczy całą uprawę, niestety. Nie może być ani zbyt zimno, ani zbyt gorąco, bo rośliny obudzą się za wcześnie.
–Tak jak niedźwiedź –zauważył Olek.
–Jeśli obudzi się za wcześnie, to będzie ziewał przez cały czas.
Wracając, nazrywali naręcze wierzbowych bazi, bo Ada uwielbiała je głaskać. Bazie są miłutkie jak kotki. W oddali usłyszeli cudny śpiew skowronka. „To już naprawdę wiosna!” – pomyślał Olek. W ogródku spotkali Adę, która zrobiła swój własny malutki klombik.
– Zobacz, to są fioletowe krokusy, a te białe dzwoneczki to przebiśniegi, bo przebiły śnieg, żeby wyrosnąć –wyjaśniła bratu.
– A my widzieliśmy rzepak i słyszeliśmy skowronka. A tu mam dla ciebie bukiet kotków
– Olek wręczył siostrze bazie.
– Kizie-mizie! –ucieszyła się dziewczynka, a potem szepnęła bratu na ucho: –Chodź, pokażę ci robale..
.–Robale? Jakie robale?
–Kwitnące. Wyrosły na drzewie.
Podeszli do drzewa, z którego zwisały żółto-zielone rośliny, wyglądające jak włochate gąsienice. Było ich tak dużo, że przypominały setki małych żółtych warkoczyków.
– Robaczywe drzewo. Nie boisz się?
– Nie. Na początku myślałam, że to robaki, ale babcia mi powiedziała, że to jest leszczyna. A wiesz, co z niej wyrośnie?
– Leszcze, czyli ryby –zażartował Olek.
– Nie wygłupiaj się. Wyrosną z niej orzechy laskowe –pochwaliła się swoją wiedzą Ada. Tego dnia wszyscy poczuli wiosnę. Powietrze pachniało parującą ziemią, kwiatami i świeżością. Nikt nie miał ochoty oglądać telewizji ani nawet słuchać radia, bo wokoło odbywał się ptasi koncert. Dziadek pogwizdywał wesoło i planował, co nowego posadzi w ogrodzie.
– A co zrobisz, jak wiosna się jutro schowa i znowu będzie zimno? –zapytała Ada.
– Wiosna? Przecież u nas w domu zawsze jest wiosna.
– Jak to?
– Wiosna to wasza babcia! –powiedział dziadek i dał babci całusa.

2. Rozmowa na temat opowiadania. Odpowiedz na pytania dotyczące treści opowiadania:
 - Co to jest ozimina?
 - Gdzie poszli Olek z dziadkiem?
 - Jakie oznaki wiosny widzieli?
 - Co to są bazie-kotki?
 - Co robiła Ada?
 - Co to są robale?

3. Zabawa ruchowa „Gram w zielone” – odnajdywanie w domu przedmiotów w kolorze zielonym.

4. Zabawa dydaktyczna „Wiosenne zagadki”. Zadaniem dzieci jest rozwiązanie zagadek dotyczących symboli wiosny.
 - Gdy ciepły marzec powróci z wiosną, białe, puszyste na wierzbach rosną. (bazie)
 - Choć kuleczka jest brązowa, liść zielony w niej się chowa. (pąk)
 - Powrócił do nas z dalekiej strony, ma długie nogi i dziób czerwony. Dzieci się śmiały, gdy go witały, żabki płakały przez dzionek cały. (bocian)
 - Przez śnieg się odważnie przebijam, mróz nawet mnie nie powstrzyma. (przebiśnieg)
 - Co buduje każdy ptak, by chować pisklęta, a tylko kukułka o tym nie pamięta? (gniazdo)

5. Zabawa słuchowa „Wiosenne sylaby”- podział na sylaby słów związanych z wiosną np. prze-bi-śnie-gi. Dziecko może wyklaskać liczbę sylab lub wykonać tyle skoków ile sylab w danym wyrazie , następnie podają liczbę sylab.

6. Praca z książką „Nowe przygody Olka i Ady” karty pracy cz.3 str. 60
Słuchaj i rysuj po śladzie. Jeśli nie masz książki skorzystaj z flipbooka lub załącznika <https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-kp-3/mobile/index.html#p=62>

2. Zabawy i ćwiczenia gimnastyczne

Zabawy z kolorowymi kółkami, czyli ćwiczymy gibkość i zwinność

Zapraszamy Was do przeprawy przez rwącą rzekę. Żeby to jednak zrobić, trzeba zaznaczyć na dywanie zarys rzeki można użyć do tego np. włóczki. Aby przejść bezpiecznie przez rwącą rzekę należy zbudować swój własny most. Wykorzystajcie do tego kolorowe kółka, w wersji gotowej lub wykonane własnoręcznie z papieru.

Ćwiczenie wydaje się dość proste, ale tylko do czasu gdy trzeba je samemu wykonać. Kolorowych kółek dla każdego jest bowiem na tyle mało, że trzeba je ze sobą zabierać i przenosić jako podparcie dla kolejnego kroku. Ćwiczymy utrzymanie równowagi, gibkość i zwinność.

Wachlarz wariantów jest przeogromny. Od zaprezentowanej w materiale wersji ze staniem tylko na jednej nodze, po przechodzenie w parach. Zabawa i "wywrotki" gwarantowane.

Na koniec można wykorzystać większą liczbę kółek i zbudować dłuższy most lub tor przeszkód, a potem pokonywać je w rozmaity sposób

Film dostępny na profilu facebookowym akcji Zdrowo i Sportowo.

Jest to oczywiście propozycja możecie ją modyfikować, powtarzać, zmieniać. Zapraszam do zabawy ☺

W wolnych chwilach proszę zróbcie ćwiczenia: karty pracy cz.4 do str.61, oczywiście (powtarzam się) jest to propozycja a nie przymus ☺